

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartale miesięcznym 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 2 gr. Wypadek nieprzewidywalny, przy wstąpieniu do przedpłaty, słoności pracy, przerwanie korespondencji, nieuzasadnione nie ma prawa żądać zwrotu kosztów przedpłaty, lub zwrotu samej abonażu. Do żądań odesłać redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.232.

Poniedziałek Bonifacego  
Wtorek Zofii męcz.  
Środa Jana Nepomucena

Dziś wschód słońca o godz. 4.9 zach. 7.45  
Jutro „ „ „ 4.7 „ 7.46  
Dziś „ księżycy „ 2.33 „ 12.40

Nr. 57

Wąbrzeźno, wtorek 15 maja 1928 r.

Rok VIII

## Na drodze do pokoju powszechnego.

### Stopniowa ewolucja idei pacyfikacji świata.

W chwili, kiedy Stany Zjednoczone usiłują położyć realne podwaliny pod budowę pokoju powszechnego, nie od rzeczy będzie uprzytomnić sobie, jakie środki ma ludzkość do dyspozycji dla utrwalenia pokoju wśród narodów.

Zaznaczyć przedewszystkiem trzeba, że z doskonaleniem się narzędzi mordu — doskonalili się, aox powolniej, narzędzia pokoju. Idea bezkrwawego rozstrzygnięcia zatargów międzypaństwowych z trudem zdobywała sobie nieprzyjazny grunt.

Jedną z takich instytucji praktyki międzynarodowej były t. zw. „dobre usługi” i „pośrednictwo”. Tak n. p. w umowie berlińskiej z 13 lipca 1878 r. zastrzegły sobie mocarstwa, że ofiarują Turcji i Grecji swe pośrednictwo, ponieważ kraje te nie mogły porozumieć się w sprawie sprostowania granicy. W osiem lat później, w r. 1885 mocarstwa zobowiązują się na konferencji berlińskiej odwoływać się przed użyciem siły zbrojnej do pośrednictwa mocarstwa zaprzyjaźnionego. Skuteczność jednak tego środka była dość iluzoryczna.

Znanym już postępowaniem w stosunku do „dobrych usług” i „pośrednictwa” są przewidziane również w umowie haskiej „komisje śledcze”. Zadaniem komisji śledczej jest w razie zatargu, niezadowolonego na drodze dyplomatycznej, wyświetlenie strony faktycznej sporu i ogłoszenie sprawozdania, które jednak stron nie wiąże.

Dalszym etapem w rozwoju pokojowych środków załatwiania zatargów międzynarodowych jest sądownictwo polubowne (arbitrage), inaczej arbitrażowe. Układy takie mogą mieć bądź charakter „izolowany”, bądź też charakter „instytucyjny”.

Różnica jest istotna. W pierwszym wypadku układ zawierają strony po wybuchu konfliktu, w drugim przez układ wykluczają w sposób stanowczy możliwość kroków wojennych. Należy tu rozróżnić t. zw. „klausule kompromisu” i „ogólne umowy polubowne”. Pierwsza może znajdować się w różnych umowach i stanowi, że wszelkie spory z tytułu danej umowy będą rozstrzygane w drodze sądownictwa polubownego.

Jeżeli strony układają się, iż wszelkie spory — nietylko ze specjalnych umów wynikające — mają być rozstrzygane przez sąd rozjemczy, mamy t. zw. ogólną umowę polubową. Określenie „wszelkie” należy jednakże rozumieć z zastrzeżeniem. Mianowicie z reguły wyłączono spory dotyczące t. zw. żywotnych interesów lub honoru stron, albo interesów mocarstw trzecich. Pojęcie t. zw. żywotnych interesów pierwotnie obejmowało spory czysto polityczne, ostatnio jednakże doktryna prawa międzynarodowego — przechyla się w kierunku jednolitej koncepcji zatargów międzynarodowych.

Koncepcja obowiązkowego sądownictwa rozjemczego znalazła swój wyraz w szeregu umów, zaprojektowanych przez obie konferencje haskie z r. 1899.

Zupełnie inny charakter od umów rozjemczych ma „układ gwarancyjny” lub „pakt gwarancyjny”. Umowy polubowne dotyczą sądownictwa polubownego między dwoma państwami, występującymi w umowie w charakterze równouprawnionych kontrahentów. W „pakcie gwarancyjnym” zaś występuje jedno lub kilka państw w charakterze obrońcy i gwaranta interesów innych państw.

Takim typem umowy międzynarodowej jest właśnie ostatni „pakt roński” zawarty w Locarno między Francją, Anglią i Włochami, a Niemcami, gwarantujący stan terytorjalny nad Renem, wytworzony przez traktat wersalski i wykluczający wojnę, jako środek zmiany stanu, zagwarantowanego paktem.

Wreszcie najnowszą odmianą umów międzynarodowych, zmierzających do zaprowadzenia pokojowych sposobów załatwiania zatargów i sporów, jest kombinacja układu polubownego z paktem gwarancyjnym, mianowicie „zagwarantowany układ arbitrażowy”.

Układ taki zawarła w Locarno Polska z Niemcami w ten sposób, iż Francja gwarantuje ten układ w umowie polsko-francuskiej, a ponadto jest on także wymieniony i w protokole ogólnym umów locarneskich.

Istota tych umów polega na tem, że dla wszystkich sporów między kontrahentami, obowiązującym ma pokojowo sądownictwo roz-

jemcze; lojalne zaś zachowanie umów przez kontrahentów gwarantuje Francja.

Konstrukcja tego typu umów opiera się na artykule 16-tym paktu Ligi Narodów, przewidującym solidarne sankcje członków Ligi przeciwko państwu, które wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom, zmierza do wszczęcia wojny.

Tak oto w sumarycznym przeglądzie, zaczerpniętym z pracy znakomitego znawcy prawa międzynarodowego p. L. M. — przedstawiają się narzędzia pokoju.

Od „dobrych usług i pośrednictwa”, oraz „izolowanych” umów polubownych poprzez ogólne umowy polubowne i paki gwarancyjne, ewolucja zmierza do jednej olbrzymiej umowy, mającej w myśl ostatniego projektu Stanów Zjednoczonych objąć wszystkie narody Europy pod hasłem obowiązującego pokojowego rozstrzygnięcia wszelkich zatargów.

## Rokowania polsko-litewskie.

P. Hołówo powraca do Warszawy.

Kowno. Przewodniczący delegacji polskiej naczelnik Hołówo odbył kilka konferencji z przewodniczącym delegacji litewskiej dr. Ballotsem. Rozmowy dotyczyły kwestji prac podkomisji rozrachunkowej, oraz podkomisji bezpie-

czeństwa, omawiano również kwestję zwołania na końcowej konferencji plenarnej na której strona litewska zgłosi swe kontrproponycje. W niedzielę rano delegacja polska opuści Kowno, udając się przez Królewiec do Warszawy.

## Spór polsko-litewski znowu w Lidze Narodów?

Waldemar szuka pomocy w Londynie.

Londyn. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” omawiając przyszłą wizytę Waldemara w Londynie wyraża przypuszczenie, że spór polsko-litewski prawdopodobnie w przyszłym miesiącu będzie po raz trzeci omawiany na sesji Ligi Narodów.

„Daily Telegraph” zaznacza, że Waldemar przywiązuje wielkie znaczenie do swojej podróży do Londynu, aby przed sesją Ligi Narodów osobiście omówić sprawę sporu polsko-litewskiego z Chamberlainem.

## Prasa niemiecka oskarża b. ministra sprawiedliwości o wydanie niewinnego Polaka Jakubowskiego na śmierć.

Berlin. Niesłychany skandal wywołany sensacyjnymi wynikami śledztwa w sprawie straconego niewinnie polskiego robotnika rolnego, Jakubowskiego, zatacza coraz szersze kręgi.

Dobrotniejsza „Welt am Abend” przynosi nową rewelację, mianowicie, iż jednym z głównych winowajców, odpowiedzialnych za wykonanie wyroku śmierci na Jakubowskim jest nie kto inny,

jak członek prawego skrzydła partji demokratycznej, były minister sprawiedliwości rządu meklemburskiego, Husted, który mimo interwencji i nalegań duchownego więziennego, brutalnie odrzucił podanie o ulaskawienie skazanego na śmierć Jakubowskiego, przedłożył wyrok do zatwierdzenia.

## Aresztowanie szajki wywrotowców we Włocławku.

Wojewódzki urząd śledczy wespół z władzami miejscowymi zlikwidował we Włocławku — organizację komunistyczną.

Na czele bandy wywrotowej stała niejaka Natalia Pawłowa, lat 25, zamieszkała przy ul. Niecałej 7 we Włocławku.

W mieszkaniu jej w czasie rewizji znaleziono cały arsenał amunicji i materiałów wybuchowych.

W chwili, gdy na ul. Niecała wkroczyła policja, Pawłowa zajęta była konstruowaniem bomby systemu zegarowego.

Oprócz amunicji wykryto wiele bibuły komunistycznej i kompromitującej korespondencji. Poza Pawłową aresztowano również 12 osób — członków organizacji.

## Cieszcie się skazani: będzie amnestja

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. 11. V. — w godz. wieczornych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono szereg projektów ustaw, a mianowicie projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji

konsularnej między polską a królestwem S. H. S. (Jugosławja), projekt, ustawy w sprawie podatku majątkowego oraz projekt ustawy o amnestji z powodu 10-tej rocznicy niepodległości.

### Nowe ważne ustawy podatkowe.

Warszawa. 12 maja w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Bartla. Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt ustawy w przedmiocie zmian i uzupełnień ustawy z dnia 11 sierpnia 1927 roku o podatku emerytalnym, projekt

ustawy o stałym podatku majątkowym, projekt ustawy o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich, projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego, wreszcie projekt ustawy o amnestji z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie.

# Rząd niemiecki świadomie sabotuje rokowania handlowe z Polską

„Konjunktury wyborcze” ważniejsze od handlowych.

Berlin. „Vorwaerts”. omawiając stan obecny polsko-niemieckich rokowań handlowych, stwierdza kategorycznie, że niemieckie stronnictwa prawicowe z obawy przed Landbuntem i z uwagi na zbliżające się wybory nie życzą sobie zawarcia traktatu handlowego z Polską, oraz, że rząd niemiecki świadomie sabotuje rokowania handlowe z Polską. Interesy partyjne, wynikające z

walki o władzę w rządzie, są dla niemieckich stronnictw prawicowych ważniejsze, niż interesy niemieckiej konjunktury handlowej, które dziś właśnie, ze względu na wielką siłę kupna Polski, stwarzają konieczność nawiązania przyjaznych stosunków handlowych z wschodnim sąsiadem Niemiec.

## Sytuacja w Chinach

Konflikt chińsko-japoński zaostrza się

Londyn, 12. 5. Japonia postanowiła żądać obsadzenia strefy w obwodzie 15 klm. od Tientsinu. Rząd japoński postanowił przedłożyć swoje żądanie rządowi innych państw i prosił je o zgodę. Amerykański poseł zaprotestował przeciwko temu żądaniu Japonii. Reszta poselstw została zaskoczona akcją japońską.

Londyn, 12. 5. Wedle doniesień miasto Cynanfu jest obecnie w zupełności w posiadaniu wojsk japońskich. Ruch wojsk chińskich jest utrudniony. Japończycy obsadzili wszystkie zagraniczne osiedla w Cynanfu i okolicy. Resztki wojsk chińskich zostały przez japończyków rozbrojone.

Paryż, 12. 5. Donoszą z Szanghaju, że były minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Wu, wyjechał z polecenia swego rządu do Waszyngtonu, aby przedstawić rządowi Stanów Zje-

dnoczonych położenie w Chinach. Wu będzie pragnął przekonać rząd amerykański, że wysyłka posiłków japońskich do Szantungu jest równoznaczna z okupacją tej prowincji.

Tokjo, 12. 5. Premier Tanaka oświadczył, iż bezpośrednio niebezpieczeństwo w Tsi-Nan-Fu obecnie minęło. Premier wydał kompetentnym czynnikom instrukcje używania przy regulowaniu incydentu środków dyplomatycznych, Tanaka zapewnił, iż Japonia nie ma żadnego zamiaru mieszania się do chińskich operacji wojennych.

Londyn, 12. 5. Depesze z Chin donoszą o całkowitem opanowaniu Tsi-Nan-Fu przez wojska japońskie. Depesze zawiadamiają, że Czang-Kai-Szek nie odpowiedział jeszcze na wezwanie Chang-Tso-Lina do zaprzestania wojny domowej, mimo że wojska północne cofnęły się, zgodnie z propozycją Czang-Tso-Lina.

## „Italia” rozbiła się.

Jeden z motorów poważnie uszkodzony. — Dalszy lot odłożony.

Niedawno donosiliśmy o wystartowaniu „Italia” do lotu nad biegunem północnym. W kilka godzin potem depesze ranne przyniosły wiadomość, że „Italia” nie mając odpowiednich warunków atmosferycznych i wylądowała w Kingsbey.

Oslo, 12. 5. Szybki powrót sterowca „Italia” do Kingsbey z wyprawy do ziemi Lenina (dawnej Mikołaja II) wywołany był przez to, że „Italia” natrafiała na bardzo silne wichry północno-zachodnie w połączeniu ze śnieżycą i gęstą mgłą.

Chociaż „Italia” próbowała wzniesć się ponad burzę, nie udało się to jej jedn. k i dalszy lot okazał się niemożliwy. Wobec tego generał Nobile zawrócił do Kingsbey i o 4 po południu wylądował. Jednakże przy lądowaniu „Italia” tak silnie uderzyła o ziemię, że jeden z jej motorów doznał wielkich uszkodzeń. Naprawa będzie wymagała dłuższego czasu. Generał Nobile będzie czekał z nowym startem na pomyślniejsze warunki pogody.

## Kasy Chorych w świetle cyfr.

W zeszycie 34 „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych” organu ogólnopolskiego związku kas chorych w Polsce (z marca br.) ogłoszone zostały dane statystyczne, dotyczące ubezpieczeń na wypadek choroby, opracowane w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Z chwilą, gdy cyfrowe oświetlenie tych organizacji zostało dokonane, nietrudno będzie ulepszać je z roku na rok i dojść do właściwej statystyki, która znowu da możliwość zbadania samej gospodarki instytucji, poprawienia tego wszystkiego, co poprawić należy. Na razie moż-

my podać do wiadomości, że na terenie Rzeczypospolitej istniało w 1926 r. 228 kas chorych, a mianowicie: województwa centralne miały 81 kas, wojew. wschodnie 19, województwa zachodnie 57, województwa południowe 69, Śląsk Cieszyński 2 kasy. Z tych 228 kas statystyka obejmuje 226, które w 1926 r. miały przychodu: ze składek — zł. 144.607.364,23 z odsetek — złotych 1.611.050,06, z innych źródeł — zł. 5.088.634,91. Razem zł. 151 milionów 307.049,20. Wydatki zaś wyniosły na świadczenia: — złotych 113.753.464,15 na administrację — zł. 14.458.021,66, na koszty ogólne — zł. 6.738.262,94 Razem złotych 134.949.748,75

Różnicę między przychodem, a rozchodem stanowi tu nadwyżka bilansowa w sumie 20.684.644,75 zł. po potrąceniu niedoboru w niektórych kasach, który ogółem wynosi 4.327.344,30 zł.

Kasy chorych, jak wykazuje sprawozdanie za 1926 r. posiadały w gotowiznie i bankach 4.477.121 zł. 98 gr., papierach procentowych: 294.323 zł. 22 gr., u dłużników z tytułu składek 34.056.630 zł. 29 gr., u skarbu państwa 3.611 zł. 41 gr., u różnych 4.484.578 zł. 48 gr., w zobowiązaniach wekslowych 929.369 zł. 96 gr., w zobowiązaniach do wyliczenia 687.928 zł. 45 gr. w rezerwach materiałów leczniczych i gospodarczych — 4.093.698 zł. 16 gr., w ruchomościach 6.244.555 zł. 30 gr., w nieruchomościach 15.008.296 zł. 73 gr. Niedobory za wszystkie lata w pewnej ilości kas doszły do 7.124.595 zł. 65 gr., zobowiązania wobec wierzycieli: 17.713.186 zł. 39 gr. Fundusze własne: amortyzacyjny — 7.308.668 zł. 21 gr., zapasowy: 55.990.725 zł. 03 gr. Ogólna suma bilansu 81.012.579 zł. 63 gr.

Cyfra powyższe bardzo wymownie wskazują na to, że kasy chorych stanowią dość znaczną pozycję w naszych ogólnych stosunkach budżetowych i w naszym ogólnym majątku. Czy również w tym samym stosunku spełniają te zadania, dla których do życia powołane zostały i czy w tej samej mierze cieszą się zaufaniem i uznaniem szerszych mas pracowniczych... Pod temi względami istnieje dużo zastrzeżeń.

Kroniki sądowe notują tyle spraw w związku z kasami chorych, że znaleźli się złośliwi, którzy twierdzili, że dla tych spraw należałoby w sądach specjalnie powtórzyć działy i to zarówno cywilne, jak i karne. Nie brak niestety nadużyć — nie brak też skarg ze strony ubezpieczonych na nieuwzględnienie ich słusznych życzeń i potrzeb, nie brak też i spraw przeciw nadużywającym swoje prawa do świadczeń.

Ile we wszystkich niezadowoleniach jest prawdy, w jakiej mierze są one uzasadnione? Odpowiedzieć mogą tylko te zainteresowane jednostki, które są w tych rzeczach kompetentne, które mogą ocenić wartość leczenia w kasach, które bliżej w działalności kas są wtajemniczone.

Możemy powiedzieć, że uderza duża suma ujawnionych w sprawozdaniu kosztów administracyjnych i kosztów ogólnych, wynosząca ogółem z górą 19 proc. świadczeń. Nie jest wskazane także robienie inwestycji, jedynie ze składek. Czy nie lepiej byłoby zatem skorzystać z jakiegoś kredytu długoterminowego?..

Min. pracy i opieki społecznej w swym exposé na komisji budżetowej mówił o konieczności nadzoru nad instytucjami ubezpieczeń społecznych. Podkreślić te jego życzenia należy z pełnym uznaniem. Kasy chorych potrzebują niewątpliwie nadzoru.

Do tych uwag dodajemy jeszcze jedną, mianowicie tę, że w Polsce Zachodniej naogół Kasy Chorych już funkcjonują normalnie, a niemal wszędzie postępy są znaczne.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski”

# ŻEBRAK NA TRONIE.

POWIEŚĆ PODŁUG KRONIK ANGIELSKICH.

Opowiedział Stefan Kowalski.

— o — (Ciąg dalszy).

III.

Lekkomyślność ukarana.

Pewnego rana wyszedł Tom na ulicę zgłodniały, mając głowę nabitą pięknymi baśniami o księżniczkach i królach.

— Gdyby to być księciem choć przez jedną godzinę — mówił do siebie, idąc zadumany i kroczył zwolna, nie wiedząc sam, dokąd idzie.

Włóczył się tak bezwiednie czas długi po ulicach Londynu, aż tu nagle ukazał się przed wzrokiem jego olbrzymi gmach z basztami, strzelnicami, marmurowymi podwojami i kamiennymi wykutymi lwami u bram, otoczonych połączanymi kratami.

Zdumienie chłopca nie miało granic. To zamek królewski — powtarzał. I stanąwszy jak wryty, nie spuszczał oczu ze wspaniałej budowli. O, gdyby mógł tam wejść kiedy i ujrzeć upragnionego królewicza!

Po bokach złoconych krat zamku stały bez ruchu, jak wykute z kamienia, postacie dwóch rycerzy, zakutych od stóp do głowy w stalową zbroję. Była to warta, strzegąca pilnie gmachu królewskiego, a nie dopuszczająca za kratę nikogo z obcych.

Naród tłumnie zebrany, wpatrywał się chciwie w pałac królewski, przed który co chwila zajeżdżały i wyjeżdżały bogate karety, mieszczące w sobie wysokie osobistości. Mały Tom podszedł tak blisko, iż całą twarz prawie umieścił w kratce. Przez nią ujrzał chłopczyne, zachwycającej urody, ubranego w tkaninę z kosztownej materii, przetykaną złotem

i drogiemi kamieniami. Obok chłopięcia stało kilku wygalowanych lokaj.

— Ach, to książę, niezawodnie sam książę — wyszeptał Tom w oszołomieniu i bardziej jeszcze wysunął się, przycisnął twarz do kraty.

Jeden z wartowników, spostrzegłszy Toma w jego łachmankach, pchnął go tak silnie, iż chłopczyzna upadł na ziemię. Tłum wybuchnął śmiechem. Młody książę jednak spostrzegłszy, co się stało, w jednej chwili poskoczył ku bramie.

— Jak śmiesz poniewierać tego małego biedaka? — zawołał książę rozgniewany. — Otwieraj natychmiast bramę i wpuść go do mnie.

— Niech żyje książę Wali! — wykrzyknął jedno- głośnie tłum.

Wartownik wpuścił Toma, który zbliżył się do księcia Edwarda.

— Zapewne biedaku zmęczony jesteś i głodny? — pytał ze współczuciem młody książę. — Świadczy o tem twoja wybladła twarzyczka. Pójdź za mną!...

Tu wprowadził Toma do bogatej pałacowej sali, którą nazwał swoim gabinetem. Wkrótce podano wykintne śniadanie, jakiego Tom nie widział w swym życiu. Siadłszy przy stole Tom zajął się z apetytem.

— Jak się nazywasz? — pytał książę Edward, patrząc na chłopca z dobrośliwym uśmiechem.

— Tom Kanty, sir...

— Tom, piękne imię — zawołał książę. — A gdzie ty mieszkasz?

— W mieście, w dzielnicy Aufale Corty.

— Aufal Corty... dziwna nazwa. Czy masz rodziców?

— Mam sir, mam także babkę i dwie siostry, Anię i Lizję...

— Babka zapewne kochać cię musi?

— A tak sir, wtedy gdy śpi, lub się upije — odpowiedział Tom z westchnieniem — skoro wytrzeźwieje, bije bez litości.

Oczy księcia zabłysły gniewem.

— Co? ona biłaby takiego wątłego biedaka. Ha, dziś każę uwiezić tę babę. A ojciec, powiedz, czy dobry jest dla ciebie?

— Nie lepszy od babki, sir — Tom odrzekł.

— Matka zaś twoja? — pytał dalej książę.

— O, ta zawsze dobra i kochająca, tak, jak i moje siostry.

— Heż one lat mają?

— Czternaście i piętnaście.

— Dużo mają sług te twoje siostry?

— Sług? — zapytał małe zdziwiony. — A na co im sługi?

— Jakto na co? — pytał książę, patrząc z coraz większym zdumieniem na chłopca. — Któż je więc rozbiera na noc i ubiera rano?

— Nikt, sir, czyliż ma być tak trudne, zdjąć to jedyne ubranie, jakie się ma na sobie?

— Jedyne ubranie — powtórzył książę — macie więc tylko po jednym?

— Na cóż nam więcej? Wszak człowiek ma tylko jedno ciało, a więc pocóż mu dwa ubrania? — filozofował Tom.

Książę wybuchnął serdecznym śmiechem.

— No, no, nie gniewaj się — mówił głaszcząc Toma, — bynajmniej nie chciałem ci ubliżyć. Śmiesz mi tylko twoje dowcipna odpowiedź. Dziś jeszcze każę postać twym siostronom wiele ubrań i sług wiele. A teraz powróćmy jeszcze do twojej dzielnicy, Aufale Corty. Powiedz mi, czy tam wesoło?

— A bardzo — rzekł Tom — dopóki tylko głód na dobre nie zacznie się dawać we znaki. Przychodzą wędrowni sztukmistrze, którzy mają przedstawienia z małpami..., to takie ciekawe, kosztuje tylko szylinga. Prawda, że u nas to często i o szylingają trudno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Wisielec w mroku celi więziennej. Samobójstwo komunisty.

Z Katowic donoszą:

W Sosnowcu w styczniu br. policja śledcza za wywrotową działalność antypaństwową aresztowała sosnowiczanę Czesławę Grodziecką, lat 28.

Grodziecką umieszczono początkowo w więzieniu w Będzinie, lecz po kilkakrotnych ekscesach więźniów - komunistów rozdzielono, najbardziej zapalczywych i wszystkie kobiety-komunistki przetransportowano do więzienia w Sosnowcu, część zaś mężczyzn, a między innymi i Grodziecką do więzienia w Mysłowicach.

Rano dozorca więzienny, po otwarciu drzwi celi, w której przebywał Grodziecki, ujrzał straszny widok. Na pasku od spodni, zawieszonym u krat okna w celi, wisiał Grodziecki.

Zwłoki więźnia były już zimne i wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Przyczyn rozpaczliwego kroku nie zdołano ustalić.

### Otwarcie wystawy prasy w Kolonji.

#### Liczny udział gości zagranicznych.

Kolonja, 12. 5. Dziś o godzinie 11-ej przed południem dokonano uroczystości otwarcia wystawy prasowej w Kolonji. W uroczystości wzięło udział przeszło 200 zagranicznych dyplomatów, 55 dziennikarzy i przedstawiciele 33-ch państw.

### Katastrofa kolejowa.

Dnia 9. 5. o godz. 9.15, w Warszawskiej dyrekcji kolejowej na st. Skierniewice na zwrotnicy wykoleił się pociąg towarowy. Wykolejeniu uległ parowóz oraz część próżnych wagonów towarowych, przyczem tor został poważnie uszkodzony. Wypadków z ludźmi nie było. Na miejsce katastrofy przybył natychmiast pociąg ratunkowy, a w kilka godzin później specjalna komisja z ministerjum komunikacji i warszawskiej dyrekcji kolejowej.

### Ogłoszenie

w sprawie obowiązku donoszenia władzy podatkowej przez właścicieli nieruchomości wzgl. ich zastępców o wypadkach podwyższenia komornego lub też pobierania wyższego umówionego komornego od komornego zeznanego i opodatkowanego państw. podatkiem od nieruchomości.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że w dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. Nr. 31. poz. 292. ukazało się „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 r.” z mocą ustawy, według rozporządzenia którego, a szczególnie artykułu 2 tegoż rozporządzenia winni właściciele nieruchomości względnie ich zastępcy zawiadomić właściwą władzę podatkową (w tym wypadku pp. właściciele nieruchomości położonych na terenie tut. gminy względnie ich zastępcy, — tutejszy Magistrat) o każdym podwyższeniu lokatorowi komornego względnie o wspomnianej powyżej różnicy komornego w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie komornego lub po doręczeniu nakazu płatniczego.

Winni niezłożenia tego zawiadomienia jako też podania w niem świadomości nieprawdziwych danych, niezależnie od obowiązku niszczenia należności podatkowej — ulegną karze pieniężnej — pierwsi w wysokości dwukrotnej, drudzy — w wysokości od dwukrotnej do dziesięciokrotnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku.

Kary te nakładają właściwe władze wymiarowe (Magistraty i wydziały powiatowe).

Podając powyższe do wiadomości, zzywamy tych pp. właścicieli nieruchomości położonych na terenie tut. gminy względnie ich zastępców, których rozporządzenie to dotyczy lub w przyszłości dotyczy będzie do ścisłego przestrzegania, gdyż Magistrat obowiązany jest stosować podana powyżej funkcje karne z całą bezwzględnością.

Wąbrzeźno, dnia 4 maja 1928 r.

Magistrat  
(—) Schwarz  
burmistrz.

### Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 14 maja

— Tow. gimn. Sokół, urządza w św. Wniebowstąpienia Pańskiego, t. j. w czwartek d. 17. 5. br., wielką majową wycieczkę do Niedźwiedzia i Dębowejłaki. O godz. 7.30 zbiórka druchów i druchów na rynku. O godz. 8-mej rano wymarsz. O godz. 10-tej nabożeństwo w kościele parafjalnym w Niedźwiedziu, następnie zwiedzenie Muzeum druha Mieczkowskiego. Przerwa obiadowa u p. Halberskiego. O godz. 14-tej wymarsz do

Dębowejłaki z orkiestrą. Popisy gimnastyczne sokolici i sokolów, strzelanie do tarczy, koło szczęścia itp. O godz. 8-mej wiecz. zabawa taneczna w sali p. Stachowskiego.

— Dla najbiedniejszych. miasta Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedź złożył p. Wacław Mieczkowski 50 zł zebrane za wstęp do muzeum w Niedźwiedziu. Pieniądze wręczył p. burmistrzowi.

— Przed odbyciem służby wojskowej można się żenić. Nowa ustawa wojskowa, która weszła w życie z dniem 1 bm., nie przewiduje konieczności uzyskiwania zezwoleń na wstąpienie w związki małżeńskie. Zawarcie małżeństwa przed wstąpieniem do służby nie wymaga żadnych zezwoleń i przeto składanie wszelkich podań w tej sprawie jest zbędne. Pozostaje nadal przepis, że zawarcie małżeństwa nie daje prawa do odroczenia, ani skrócenia służby, ani nie uprawnia do żadnych świadczeń ze skarbu państwa na rzecz rodziny poborowego.

— Toruń. (Wizytacja szkół niemieckich). Kurator pomorskiego okręgu Szewmin, w towarzystwie wizytatora Makowskiego, odbywał obecnie przegląd niektórych szkół w pow. chojnickim. Chodzi tu głównie o szkoły niemieckie jak w Ostrowitem, gdzie odbyła się wroga manifestacja Niemców w dniu 3 maja. Szkoły niemieckie w ostatnich czasach znów dowiodły, że są ogniskami irydynty niemieckiej.

— Kartuzy. (Bił, aż zabił syna). Gospodarz Czerwonka w Prądkowie, pow. kartuskiego, pobił swego 16-letniego syna tak silnie, iż chłopiec wkrótce zmarł. Czerwonkę aresztowano.

— Oborniki. (Na śmierć przejechany autem.) Onegdaj na szosie obornickiej pod Winiarami samochód kierowany przez szofera Walentego Baranowskiego, przejechał 12-letniego Romana Końcała z Winiar. Chłopiec odniósł tak poważne obrażenia, że zmarł w kilka minut po wypadku.

— Gniezno. (Ujęcie niebezpiecznego włamywacza. Policji udało się przychwycić niejakiego Józefa Popielskiego z Rybienka, pow. gnieźnieńskiego, w chwili, gdy usiłował sprzedać skradziony rower. W toku śledztwa skonstatowano, że Popielski wraz z współnikami ma na sumieniu kilka innych kradzieży, mianowicie trzy z włamaniem w pow. gnieźn. i dwie w pow. wągrowieckim. Niebezpiecznego ptaszka odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— Poznań. (Omal nie wielka katastrofa). Do wypadku, który omal nie pociągnął za sobą śmierci kilku osób, doszło onegdaj przy ulicy Krańcowej w Główniej. Samochód osobowy, pędzący do Poznania, najechał na spuszczonej za porę kolejową na przejeździe. Samochód i zapora zostały uszkodzone. Szczęściu tylko należy przypisać, że przejeżdżający w odległości 30 cm. pociąg osobowy nie zabił nikogo z pasażerów samochodu.

— Poznań. (Targnął się na własne życie.) Franciszek Kubisz, zamieszkały przy ul. Łazarki, w przystępie zamroczenia umysłu, targnął się na życie, wypijwszy większą dawkę trucizny. Niedozłęgo samobójcę przewieziono do szpitala, gdzie po wypompowaniu żołądka, pozostawiono go na kuracji domowej.

— Poznań. (Zaufany pracownik.) W firmie Kligierski przy ul. św. Marcina 23 ginały od dłuższego czasu wirówki. Złodziejem okazał się Marcin Piechocki, pracownik tej firmy, cieszący się zaufaniem u swych przełożonych. Sprzedawał on wirówki skradzione przy pomocy listonosza Duszyńskiego w okolicy Leszna.

— Poznań. (Aresztowanie szajki fałszerzy 100-złotówek). Policja aresztowała szajkę fałszerzy banknotów 100-złotowych. Aresztowano ich w mieszkaniu Sandeckiego. Szajka ta składała się z Władysława Sanigórskiego, ostatnio zamieszkałego w Czersku przy ul. Chojnickiej 10 i Gustawa Wilbrandta, zamieszkałego w Dębówku, pow. włocławskiego. Aresztowani oszukali już Antoniego Podjemskiego, zamieszkałego w Poznaniu na 1.100 zł. Sanigórski był już karany za fałszerstwo pieniędzy.

### Z ostatniej chwili

#### Znaleziono zwłoki por. Śmigielskiego.

Wilno, 12. 5. W lasku położonym między Wilnem a Niemenczynem znaleziono zwłoki porucznika 6 p. leg. Władysława Śmigielskiego. Dochodzenie jest prowadzone bardzo energicznie, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że oficer popełnił samobójstwo.



„Berson” na obuwiu niedzieleńca!

Kto nosi twarde obcasy skórzane, w dodatku z podkówkami, ten będzie kroczył ociężale i zmęczy się. Gumowe obcasy Bersona dają natomiast lekki, elastyczny i cichy chód. Szczególnie dla kobiet i dla młodzieży jest obcas Bersona elegancją, nie połączoną ze specjalnym wydatkiem. Obcas gumowy Bersona jest znacznie trwalszym od skóry, utrzymuje obuwie w dobrym stanie i bynajmniej nie jest zbyt ciężkim.

Zwłaszcza podczas słońca jest obcas Bersona niezrównany. Skóra cierpi pod wpływem wilgoci, staje się miękka i zdeptuje się szybko. Obcas Bersona jest odpornym, nie traci formy i oszczędza obuwie — oplaca się zatem sowicie.

W Ameryce obuwie każdego wieśniaka jak i mieszczanina zaopatrzone jest w obcasy gumowe. Nie nosicie i Wy tedy butów inaczej, jak z obcasami gumowymi Bersona. Poczyńcie raz próbę, a będziecie wdzięczni za radę. Na początek dajcie sobie przez szewca przybrać obcasy gumowe Bersona na Waszych bucikach i butach świątecznych.



### Straszliwe następstwo osunięcia się góry.

#### Pociąg przysypany — Wioska zniszczona przez grad kamiennych pocisków.

Wiedeń, 13. 5. Straszna katastrofa obsunięcia się góry w Grotamare pod Ascoli na tor kolejowy spowodowała wielkie nieszczęście. Przejeżdżający w tym czasie pociąg osobowy został całkowicie zasypywany warstwą ziemi i kamieni grubości 8 metrów.

Ze zdruzgotanych wagonów pociągu wydobyto dotąd 12 trupów i kilkadziesiąt rannych. Wśród zabitych znajduje się 2 dzieci. Dwudziestu osób nie zdołano dotąd odszukać.

Skały z obsuniętej góry góry runęły również na pobliską wioskę, zasypując kilkanaście domów.

Z pod gruzów zaspanych domów wydobyto dotychczas 10 trupów i 17 ciężko rannych osób. Rodzina chłopska, składająca się z 7 osób przestała istnieć, gdyż wszyscy jej członkowie stracili życie.

Na miejsce katastrofy wysłano oddziały wojsk technicznych. Komunikacja kolejowa wciąż jeszcze jest przerwana, gdyż nie zdołano usunąć z toru wielkich mas kamieni.

### Katastrofa lotnicza pod Wilnem.

Wilno, 12. 5. Na lotnisku w Porubanku zdarzył się wypadek lotniczy. Aparat systemu „Spad” z drugiego myśliwskiego pułku lotniczego w chwili lądowania runął niespodziewanie na ziemię i rozbił się doszczętnie. Lotnik sierżant Wolf został ciężko ranny. Na miejsce wysłano wojskową karetkę pogotowia, która przewiozła rannego do wojskowego szpitala na Antokolu.

### Czytelnicy!

uskuteczniacie swe zakupy u tych kupców, którzy ogłaszają się w „Głosie Wąbrzeskim”.

## RUCH TOWARZYSTW

— Wąbrzeźno. Rozkaz Sokoli! Wzywam wszystkich członków na dzień dzisiejszy o godzinie 8 wieczorem na salę ćwiczeń przy szkole żeńskiej ulica Wolności celem omówienia kilku ważnych spraw.

**C z o ł e m!** Z. Czarnota-Bojarski, prezes.  
— Wąbrzeźno. Bacznosc „Lutnia”. Dziś o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu „Lutnia” w lokalu p. Klimka. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— Wąbrzeźno. Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej! We wtorek, dnia 15 bm. pogadanka w starej salce po majowym nabożeństwie. Kto pragnie brać udział w wycieczce do Golubia Wniebowstąpienie Pańskie, powinien przed czwartkiem uiścić zapłatę za podróż, mniej więcej 1,50 zł. Począwszy od 15 bm. co wtorek wieczorem wyłożone będą gazety i czasopisma w starej salce. Składki miesięczne! Zarząd.

— Łabędz. Kat. Stow. Młodz. Męskiej urzędują 20. maja od 6 do 9 rano na polu Makswałd Trzcianek po lewej stronie szosy ostre strzelanie. O godzinie 3 po poł. zebranie zarządowe i stwierdzenie stanu kasy przez komisję rewizyjną. O 5 godzinie po poł. zebranie plenarne i omawianie wycieczki. O najliczniejszy udział sympatyków Młodzieży, zarządu i druchów prosi Zarząd.

## Targowica poznańska.

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 13. 5. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi:  
JałóWKi i krowy

b) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości  
różnej do lat 7 . . . . . 156—160

c) starsze wytucz. krowy mniej dobre młode krowy i jałóWKi . . . . .	144—148
d) miernie odżyw. jałóWKi i krowy . . . . .	130—136
e) licho odżywiane krowy i jałóWKi . . . . .	100—110
<b>Cielęta</b>	
a) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . . .	150—158
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki . . . . .	140—144
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki . . . . .	130—132
d) liche ssaki . . . . .	120—124

<b>Swinie</b>	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . .	188—192
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . .	182—184
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . .	176—178
b) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . .	160—162
f) maciory i późne kastry . . . . .	160—180

## Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 13. 5. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań	
Żyto . . . . .	51,50—53,00
Pszenica . . . . .	51,50—52,53
Jęczmień brow. . . . .	49,00—51,00
Jęczmień zw. . . . .	—
Mąka żytnia 70% z work. stan. . . . .	74,75—00,00
Mąka żytnia 65% z work. stan. . . . .	73,00—00,00
Mąka pszeźna 65% z work. . . . .	72,75—00,00
Owies. . . . .	42,50—44,50

Otręby żytnie . . . . .	35,50—36,50
Otręby pszenne . . . . .	32,50—33,50
Rzepak . . . . .	63,00—70,00
Groch polny . . . . .	—
Groch Victoria . . . . .	60,00—62,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	0,00—0,00
Ziemniaki fabryczne 16% . . . . .	6,10—6,30
Słoma prasowana . . . . .	0,00—3,10
Siano luźne . . . . .	0,00—5,50

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szezuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szezuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Potrzebna  
służąca-kucharka  
od zaraz lub  
później  
Sigurska Wąbrzeźno  
RYNEK

We wtorek, dnia 15 bm. otwieram mój nowo założony

# oddział w Toruniu

przy Staromiejskim Rynku 29

pod firmą

# K. Jarociński

Hurtownia Bławatów Poznań

Poznań — Gniezno — Toruń

Polecam

Materiały wełniane na suknie, płaszcze, kostjomy, oraz ubrania męskie.  
Dalej wszelkie towary bawełniane, muśliny, satyny, perkale, popeliny, woale, płótna,  
inlety, drelichy, stołowiznę, koldry watowane, firany kapy  
Bogato zaopatrzonej skład towarów krótkich, fartuchów, towarów dzianych,  
bielizny damskiej i męskiej.

PARASOLE

PARASOLE

Wszelkie towary firm renomowanych krajowych jak i zagranicznych.

Szan. Publiczność uprzejmie uprasza się o łask. zwiedzenie mego Oddziału w Toruniu bez przymusu kupna.

Ceny bardzo umiarkowane, lecz ściśle stałe.

## ROZKŁAD JAZDY

Kolejki powiatowej Wąbrzeźno i P. Kol Państwowych  
ważny od 15 maja 1928 r.

Odjazd kol. do pociąg.	Odjazd pociągów P. K. P. w kierunku Jabłonowo	Przyjazd kolejki	Odjazd kol. do pociąg.	Odjazd pociągów P. K. P. w kierunku Toruń	Przyjazd kolejki
0 <sup>55</sup>	Osobowy	1 <sup>20</sup>	1 <sup>31</sup>	2 <sup>40</sup>	3 <sup>06</sup>
—	Pospieszny	5 <sup>51</sup>	—	5 <sup>50</sup>	6 <sup>31</sup>
8 <sup>30</sup>	Osobowy	9 <sup>01</sup>	9 <sup>13</sup>	9 <sup>20</sup>	9 <sup>49</sup>
15 <sup>32</sup>	Osobowy	16 <sup>04</sup>	16 <sup>16</sup>	12 <sup>00</sup>	12 <sup>38</sup>
15 <sup>54</sup>	Pospieszny	16 <sup>37</sup>	16 <sup>48</sup>	15 <sup>34</sup>	16 <sup>48</sup>
18 <sup>20</sup>	Osobowy	18 <sup>45</sup>	18 <sup>57</sup>	20 <sup>55</sup>	21 <sup>33</sup>
19 <sup>55</sup>	Osobowy	20 <sup>25</sup>	20 <sup>37</sup>	—	23 <sup>36</sup>

Kolejka do pociągów pospiesznych odjeżdżających o godz. 5<sup>51</sup> w kierunku Jabłonowo i o godz. 23<sup>30</sup> w kierunku Toruń z powodu bardzo rzadkiej frekwencji nie kursuje.

Zarząd Kolejki Powiatowej.

## Przetarg przymusowy

Dnia 23 maja 28 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będzie egzekutor powiatowy przy pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Krantzowej w Borównie szafę ogniotrwałą

Egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych.

Moim Szanownym Klijentom do łaskawej wiadomości, iż na ulicy Rynkowej w domu p. Betlejewskiego

otworzyłem miejsce zakupu jaj i masła

Największy dom ekspertowy na Pomorzu  
E. Goetz, Wąbrzeźno

## Uczeń

może się zaraz zgłosić  
Mleczarnia Łopatki

## BACZNOŚĆ!

Osoba kwalifikowana ma zawiar urządzać w Wąbrzeźnie dla Pań jednorazowy kurs rysunku kroju, oraz modelowania.  
Równocześnie pobierać można lekcje pięknych ręcznych robót. Wynagrodzenie za naukę uzależniona się częściowo od ilości kandydatek. Informację, oglądanie rysunków wplys kandydatek przyjmowane będą dniami 18. od godz. 12 do 6 wiecz. w Hotelu pod „Ortem”.